PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA 1947 ROKU — NR. 330 (895)

Schuman mobilizuje bagnety

przeciw robotnikom francuskim

Trzy miliony Francuzów w walce o prawo do życia

PARYŻ, (PAP) — Wobec tego, że rząd Schumana w sobotę późnym wieczorem **odrzucił propozycje CGT w sprawie zlikwidowania strajku, rozmowy w tej sprawie zostały narazie zerwane.** Przywódcy CGT zażądali niezwłocznego udzielenia im audiencji u premiera.

W niedzielę rano centralny komitet strajkowy ogłosił komunikat następującej treści:

Komitet wysłuchał sprawozdania sekretarza generalnego CGT Frachona z rozmów, jakie odbyły się między biurem CGT a rządem. **Biuro konfederalne CGT przedstawiło rządowi ostateczne propozycje, które miały umożliwić zlikwidowanie strajku.** Ponowna odmowa rządu w stosunku do uprawnionych postulatów pracowniczych, zwlaszcza zaś w stosunku do żądania automatycznej rewizji płac co 3 miesiące, **stanowi potwierdzenie zamiarów rządu doprowadzenia klasy robotniczej do jeszcze gorszej nędzy.**

Komitet podkreśla, że **odmowne stanowisko wobec słusznych żądań pracowniczych pozostaje w ścisłym związku z haniebnymi projektami ustaw, które dążą do zniszczenia wolności i republiki.** *Znajdując się w obliczu warunków niemożliwych do przyjęcia i powtarzając,* **że klasa roobtnicza jest dzisiaj w stanie obrony koniecznej, komitet wzywa wszystkich strajkujących do kontynuowania walki. Komitet liczy na poparcie wszystkich obywateli, pragnących żyć i pracować w wolności, by kontynuować wspaniałą walkę i doprowadzić ją do zwycięstwa.**

Według informacji z kół politycznych, **przedstawiciele CGT oświadczyli, że odwołają strajk, jeżeli rząd wycofa projekt ustawy w sprawie „ochrony wolności pracy" i jeżeli zgodzi się na wypłacenie z góry grudniowego dodatku aprowizacyjnego w wysokości 1.500 franków miesięcznie, by umożliwić robotnikom przetrwanie obecnego szczególnie trudnego okresu.**

Są to postulaty dodatkowe, wysunięte niezależnie od dawnych żądań CGT. Pierre Lebrun stwierdził, że **CGT uczyniła wszystko co leżało w jej mocy, by położyć kres obecnej sytuacji. Rząd musi przyjąć na siebie całkowitą odpowiedzialność za konsekwencje.**

Niedziela rozpoczęła się więc pod znakiem trwającego wszędzie strajku, który obejmuje nadal **górników, metalowców, kolejarzy, pocztowców, paryskie zakłądy użyteczności publicznej i t.d.** Fala strajkowa zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio pracownicy metra zapowiedzieli, że **przystąpią do strajku w odpowiednim momencie.**

PARYŻ (PAP) — Obrady Zgromadzenia Narodowego nad rządowymi projektami antystrajkowymi trwały z krótkimi przerwami **przez całą noc w burzliwej atmosferze.** W godzinach rannych posiedzenie wznowiono, odroczono o godz. 10.35 i po południu znów wznowiono. **Mówcy komunistyczni wśród protestów prawicy wykazywali antyrobotniczy i antyrepublikański charakter projektów rządu Schumana, proponując szereg poprawek, zmierzających w szczególności do wyeliminowania zamierzonej, wobrew konstytucji, ingerencji wojska.**

Przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez, który we wczesnych godzinach rannych powrócił ze swej podróży zagranicznej, o godz. 17 przybył do Zgromadzenia Narodowego i witany żywymi oklaskami, zajął miejsce wśród deputowanych — komunistów.

Na popołudniowym posiedzeniu Izby minister spraw wewnętrznych Moch zażądał głosowania en bloc nad wszystkimi poprawkami komunistycznymi. Wniosek Mocha został uchwalony 397 głosami przeciwko 184.

PARYŻ (PAP) — **Zgromadzenie Narodowe przyjęło pierwszy artykuł projektu rządowego, który upoważnia premiera do powołania pod broń 80 tysięcy rezerwistów. Uchwała ta zapadła 404 głosami przeciwko 184. Za projektem głosowały partie prawicowe, MRP i socjaliści. Przeciwko projektowi głosowali komuniści.**



Walerian Zorin

nowomianowany wiceminister spraw zagranicznych ZSRR.

Wojsko przechodzi na stronę ludu

PARYŻ (PAP) — W zagłębiu górniczym w St. Etienne przeciwko 100 tysięcznej demonstracji strajkujących górników i innych robotników idących pod prefekture, użyto oddziałów żandarmerii (Garde Mobile) uzbrojonych w bomby łzawiące. Wobec niemożności opanowania demonstracji, która stawiała stanowczy opór, sprowadzono wojsko eskortowane przez 3 samochody pancerne.

Jednakże wojsko odmówiło działania przeciwko tłumowi i zmieszało się z nim, poczym ruszono wspólnie ku dworcowi Chateau Creux, okupowanemu przez policję. Po wycofaniu się policji tłum, wspomagany przez żołnierzy, ponownie owładnął dworcem.

Atak na „Humanite"

PARYŻ (PAP) — W sobotę wieczorem rząd Schumana postanowił **ograniczyć przydział papieru dla dziennika „Humanite"**, motywując to zarządzenie rzekomym niestosowaniem się do przepisów porządkowych. Przed redakcją tego dziennika zebrał się kilkutysięczny tłum i mimo obecności żandarmów manifestował swe sympatie dla pisma.

Zamknięcie obrad O.N.Z.

Następna sesja Generalnego Zgromadzenia odbędzie się za 10 miesięcy w Europie

NOWY JORK PAP. — Posiedzenie Generalnego Zgromadzenia ONZ, na którym uchwalono podział Palestyny, **było ostatnim, podczas obecnej sesji.**

Po kurtuazyjnych podziękowaniach niektórych delegatów dla przewodniczącego sesji, delegata Brazylii Aranha, zabrał głos sekretarz generalny ONZ Tryg ve Lie.

Stwierdził on, że mimo zakończenia bieżących prac Generalnego Zgromadzenia, akcja Narodów Zjednoczonych będzie trwała we wszystkich dziedzinach. Ufam — podkreślił mówca — **że dzięki tej akcji będziemy mogli osiągnąć istotne postępy w kierunku stabilizacji pokoju świata w ciągu tych 10 miesięcy, jakie dzielą nas od zebrania się na trzecią sesję Generalnego Zgromadzenia — tym razem w Europie.**

Trygve Lie wyraził również nadzieję, że obradująca w Londynie rada ministrów spraw zagranicznych osiągnie istotne sukcesy w dziele zawarcia głównych traktatów pokojowych.

Przewodniczący drugiej sesji zgromadzenia Aranha scharakteryzował wyniki prac sesji jako poważny krok na drodze do konstruktywnego rozwiązania problemów światowych. Wyraził również nadzieję, że londyńska konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw zakończy się pomyślnie w interesie porozumienia międzynarodowego.

Posiedzenie zakończyło się o północy z soboty na niedzielę.

Nowe zajścia we Włoszech

RZYM (PAP) — Jak donosi „Messaggero", we włoskim porcie adriatyckim Anconna wybuchł strajk powszechny. Doszło tam również do gwałtownych manifestacji robotniczych i do starć z policją na tle protestów przeciwko tolerowaniu przez władze elementów neofaszystowskich.

Zakulisowa gra przeciw Indonezji

W. Brytania i Stany Zjednoczone chcą dyktować ludom Dalekiego Wschodu

MOSKWA (PAP) — Jak donosi z Baguio (Filipiny) agencja Tass, podczas obrad komisji gospodarczej ONZ do spraw Azji i Dalekiego Wschodu **wpłynęła propozycja o zaproszenie Indonezji do tej komisji w charakterze równo uprawnionego członka.**

Wnioskodawcą był delegat Hindustanu. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Chin proponowali odroczenie dyskusji nad tą sprawą do następnej sesji, podczas gdy delegaci Filipin i ZSRR domagali się natychmiastowej dyskusji. Po burzliwej debacie, delegat hinduski Sansena złożył oświadczenie, stwierdzające **że repubmlika indonezyjska została już de facto uznana przez Hindustan, z którym utrzymuje stosunki dyplomatyczne. Jako kraj o 70 milionach ludności, Indonezja nie może być pominięta, lecz ma pełne prawo do udziału w komisji.**

Jednakże pod naciskiem USA i Anglii uchwalono propozycję o odroczenie tej kwestii do następnej sesji.

Kraj święci pierwszą rocznicę

Umowy o współpracy PPS i PPR

Wiece i zebrania odbywają się we wszystkich zakładach pracy

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania umowy o jedności działania między PPR i PPS robotnicy Poznania urządzili w szeregu zakładów pracy **wspólne zebrania członków obu partii.** Do zebranych przemawiali czołowi aktywiści PPR i PPS. W sali konferencyjnej KW PPR odbyło się uroczyste wspólne posiedzenie egzekutywy komitetu wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej oraz prezydium Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej.

W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzają, że olbrzymia większość klasy pracującej w województwie poznańskim, zrozumiała wielkie znaczenie umowy i przyczyniła się praktycznie do jej realizacji. Omawiając wspaniałe rezultaty pracy osiągnięte przez zakłady Cegielskiego, Zaodrzańskie Zakłady Mostów i Wagonów, Fabryki maszyn rolniczych w Zielonej Górze i szereg innych, rezolucja stwierdza, **iż wyniki te są bezpośrednim następstwem wspólnych wysiłków podjętych przez obie partie robotnicze.**

LUBLIN.

W Lublinie odbyło się zebranie zorganizowane przez bratnie partie PPS i PPR dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Zebrani wysłuchali referatów na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz o roli nauczycielstwa w Polsce Ludowej.

SZCZECIN.

We wszystkich szczecińskich zakładach pracy m. in. w Cukrowni „Gumieńce", „Państwowych Zakładach Konfekcyjnych, Gazowni, w firmie spedytorskiej „Hartwig", w Biurze Odbudowy Portów i tp. **odbywają się w dalszym ciągu wspólne zebrania kół PPR i PPS,** poświęcone rocznicy umowy o jedności działania obu partyj. Wynikiem wspólnych zebrań są rezolucje o dalszym pogłębianiu współpracy obu partii robotniczych dla dobra całego narodu.

GDAŃSK.

W stoczni gdańskiej odbył się wielki wiec ku uczczeniu rocznicy z udziałem ponad 7 tys. robotników. Niezależnie od tego we wszystkich zakładach pracy w Gdańsku odbywały się manifestacyjne wiece, na których robotnicy dawali wyraz szczerej radości z wyników osiągniętych dzięki umowie o jedności działania PPR i PPS.

Przyjęcia dyplomatyczne w Londynie

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych Bevin, który w ubiegłą środę podejmował obiadem radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa, w sobotę wieczorem spożył obiad z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault. Sekretarz stanu Marshall zaprosił na obiad w poniedziałek radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

Na miejscu potwornych zbrodni

Wstrząsająca wizja lokalna w Oświęcimiu

Członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego i dziennikarze zagraniczni zwiedzają krematoria i komory gazowe w Oświęcimiu i Brzezince

KRAKÓW PAP. W dniu wczorajszym członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego udali się na teren obozu w Oświęcimiu **dla dokonania wizji lokalnej w związku z toczącym się procesem przeciw hitlerowskiej załodze obozowej. Wraz z członkami N.T.N. zwiedziła Oświęcim grupa dziennikarzy krajowych i zagranicznych.**

W pierwszym rzędzie **zwiedzono krematorium,** komendanturę, willę prywatną Hoessa oraz halę „przyjęć".

Hala ta, zbudowana specjalnie w celu przyjmowania olbrzymich transportów aresztowanych, **pomieścić może około 5.000 osób.** Obok hali przeprowadzono linię kolejową, tak, że pociągi z aresztowanymi podjeżdżały pod sam obóz.

Po obejrzeniu eksponatów zgromadzonych w kilku blokach, zamienionych dzisiaj na muzeum, Trybunał dokonał wizji na bloku jedenastym, t. zw. „**bloku śmierci**" Dokładnie zbadano podziemia gdzie trzymani byli skazani na śmierć, aby sprawdzić, czy zeznania świadków odnoszące się do faktów, które miały miejsce na tym bloku, są zgodne z prawdą. Stwierdzono, że przez szpary w zasłoniętych oknach widzialność egzekucji, które odbywały się na podwórzu była istotnie możliwa.

Stwierdzono również, że świadek przebywający w jednej z cel t. zw. „ss-rewiru", mógł zupełnie dokładnie widzieć akt mordu, dokonany przez oskarżonego Grabnera na więźniu na terenie klatki schodowej rewiru. Następnie dokonali wizji szpitala obozowego i miejsc gdzie dokonywano masowych **morderstw zastrzykami z fenolu. Również w tym wypadku stwierdzono,** że świadek, który pełnił funkcje pisarza szpitalnego, mógł tak — jak to zeznał na rozprawie — widzieć przez uchylone drzwi zupełnie dobrze oskarżonego **Grabnera w czasie fenolowania.**

W jednym z bloków mieszkalnych, zachowanym dotychczas w pierwotnym stanie, — członkowie Trybunału przekonali się o straszliwych warunkach mieszkaniowych więźniów. Blok ten, który mógł normalnie pomieścić *najwyżej około 200 osób, zamieszkiwało ponad półtora tysiąca więźniów.*

T. zw. „obóz macierzysty" otacza podwójny pas drutów kolczastych, przez które przebiegał *prąd wysokiego napięcia.* W odstępach kilkudziesięciometrowych rozstawione są wieże wartownicze, obok nich wybudowano specjalne bunkry, w których chronili się wartownicy w czasie nalotów, mogąc jednocześnie ostrzeliwać teren z karabinów maszynowych.

Wśród eksponatów, zachowanych w muzeum, członkowie Trybunału poświęcili szczególną uwagę narzędziom tortur — *kozłom do bicia, szubienicom.*

Ekipa udała się następnie do odległej o 2 i pół kilometra *Brzezinki t. zw. Birkenau.* Obóz w Brzezinkach jest kilkadziesiąt razy większy niż *Oświęcim Pierwszy,* a baraki są tutaj jeszcze prymitywniejsze. Podkreślić należy, że Brzezinki mieszczą się na terenie tak rozmokłym, że *grzęźnie się głęboko w błocie.*

W Brzezinkach dokonano wizji lokalnej ruin krematoriów, *z których każde mogło pomieścić jednorazowo w komorach gazowych do 3.000 ludzi.* Komory gazowe znajdowały się w części podziemnej krematoriów *na powierzchni natomiast pracowało 15 pieców do spalania ciał.* Ciała zamordowanych wyciągane były do hali nadziemnej *windą elektryczną, ładowane na wózki, które podjeżdżały tuż pod piece. Wzdłuż krematoriów ciągnie się bocznica kolejowa, wybudowana w celu podwożenia ofiar prosto do miejsca kaźni.*

Po wizji lokalnej, która wywarła na jej uczestnikach wstrząsające wrażenie, ekipa powróciła do Krakowa.

Rozprawa podjęta zostanie dziś, w poniedziałek, dnia 1 grudnia rb.

Drugi zjazd Dąbrowszczaków

zakończył swe obrady w Warszawie

WARSZAWA PAP. — 30 listopada br., w drugim dniu obrad ogólnokrajowego Zjazdu Dąbrowszczaków w Warszawie złożyli sprawozdania przedstawiciele oddziałów Związku. Przedstawiciel Związku Dąbrowszczaków, oddział w Paryżu, ob. Martyński omówił stan organizacyjny i zarys działalności Dąbrowszczaków, zorganizowanych w oddziale Związku na terenie Francji.

Przedstawiciele Dąbrowszczaków w USA, ob. ob. Bogen i Kolaga wyrażając głęboką radość z możliwości uczestniczenia w zjeździe, przedstawili ogólny kierunek organizacyjny prac oddziału Związku w Ameryce. Zobrazowali oni trudności na jakie napotykają w swojej działalności opiekuńczej członkowie byłych międzynarodowych brygad ze strony antydemokratycznych elementów amerykańskich.

Głównym tematem dyskusji były sprawy organizacyjne. Wyniki dyskusji zreasumowali płk. Toruńczyk — odpowiadając zebranym na szereg pytań natury organizacyjnej — oraz płk. Szyr, który przedstawił zasadnicze wytyczne dalszej działalności Związku.

Do głównych zadań Związku płk. Szyr zaliczył m. in.: dopełnienie przez Dąbrowszczaków obowiązków podjętych w ogniu walk hiszpańskich i prowadzenie możliwie jak najszerzej zakrojonej akcji pomocy walczącej Hiszpanii republikańskiej; kultywowanie pamięci bohaterów poległych w walce o wolność i demokrację na wszystkich frontach świata oraz szeroką akcję uświadamiającą szerokim rzeszom rolę, jaką odegrała *Hiszpania w walce o pokój świata i w mobilizacji międzynarodowego wolnościowego ruchu antyfaszystowskiego.*

Na zakończenie zjazdu zebrani uchwalili wysłanie depesz do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, premiera Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułki, Marszałka Polski Żymierskiego, organizatora brygad międzynarodowych Hiszpanii p. Andree Marty, Dolores Ibarruri - La Passionari, delegata politycznego brygad międzynarodowych Luigi Longo-Galla i przedstawiciela brygady Tellmana w brygadach międzynarodowych p. Franka Dallem'a.

Po zakończeniu zjazdu uczestnicy udali się na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie złożyli wieniec na grobie gen. Waltera — Karola Świerczewskiego.

Plan podziału Palestyny

NOWY JORK (PAP) — W sobotę wieczorem — jak już donosiliśmy na plenum zgromadzenia generalnego ONZ zapadła ostateczna uchwała w sprawie podziału Palestyny na państwo żydowskie i państwo arabskie. Uchwałę tę poprzedziła końcowa dyskusja, w której delegaci poszczególnych państw arabskich składali kolejno deklaracje protestujące przeciwko projektowi podziału.

W głosowaniu za planem podziału Palestyny wypowiedziały się **33 państwa.** Przeciwko planowi głosowało 13 **państw.** Powstrzymało się od głosu 10 państw.



39

— Służę — zerwał się z miejsca Lonia i za sekundę sardynki wraz z kilkoma apetycznymi bułeczkami, butelką wina oraz kieliszkami, znalazły się przed Osieniną. Roztropny młodzieniec pomyślał o wszystkim. Nalewając kieliszek — rzekł do artystki:

— To naprawdę moja wina, że pani głodna. Tyle gadałem, a nie pomyślałem że po koncercie trzeba się przede wszystkim posilić. Ale to nie moja wina — spojrzał błagalnie na Osieniną, — to wina tych ciemnych oczu — dodał szeptem wręczając aktorce kieliszek z winem.

Osienina trąciła się z nim kieliszkiem i z zalotnym uśmiechem odpowiedziała:

— Pan jest naprawdę czarującym chłopcem... Przypomina pan mi jednego dobrego znajomego. Miał też na imię Lonia. Pan będzie moim „L-2". Dobrze?

Zachwycony leutenant nic nie odpowiedział, tylko wymownie popatrzał na Osieninę i zachęcony jej cichym śmiechem musnął wargami po rączce, która trzymała kieliszek pełen wina.

— Więc, napijmy się za „L-2" Zgoda? I proszę mi podać sardynki. Jestem naprawdę bardzo głodna.

Lonia starannie przyrządził apetyczną kanapkę. Wycisnął sok z cytryny na sardynki i z szarmanckim ukłonem podał aktorce. Jednocześnie, zatroszczył się o to, aby kieliszek Osieniny był znów pełny. Śpiewaczka zjadła kanapkę, i wyciągnęła rękę po drugą. Naprawdę, były smaczne te kanapki, przyrządzone przez zakochanego młodzieńca.

Po wypiciu kilku kieliszków i krótkim posiłku, Osienina zaproponowała młodemu oficerowi przyłączenie się do reszty towarzystwa. Lonia zgodził się z pewnym przekąsem. Wolał rozmawiać z Osieniną na osobności. Ale śpiewaczka nie okazywała większych chęci do flirtowania z zakochanym młodzieńcem.

Ukazanie się Osieniny wśród żołnierzy i oficerów było przyjęte niemal owacyjnie. Z miejsca zaproponowano jej wypicie kieliszka kaukazkiego wina, którym właśnie podochocony intendent częstował całe towarzystwo. Osienina śmiejąc się wzięła podsunięty jej kieliszek i nagle, jęcząc chwyciła się za serce.

— Co się pani stało? — podbiegło do niej odrazu kilku oficerów.

— Jakoś niedobrze si czuję, — z trudem wykrztusiła śpiewaczka, trzymając się ciągle za serce i osuwając się na ziemię. Pochwyciło ją kilka rąk. Posadzono na krzesło. W popłochu ktoś krzyknął:

— Prędzej, lekarza!

— Nie trzeba lekarza, — wyszeptała blada ja ktrup Osienina, trzymając się kurczowo poręczy krzesła, — jest mi niedobrze. Wiem co się ze mną dzieje... Zaszkodziły mi konserwy, które zjadłam. Jestem chora na pewną chorobę... Mój lekarz w Moskwie mówił mi, że muszę się wystrzegać konserw... Zapomniałam o tym...

(D. c. n.)

Aresztowania w Marsylii

PARYZ (PAP) — Agencja France Presse donosi, że w ciągu piątku i soboty w Marsylii aresztowano pewną liczbę pracowników młynów i doków za odmowę wykonania rozkazu „mobilizacyjnego". Część z nich zwolniono, inni zaś mają stanąć przed sądem.

De Gasperi zaprasza rozłamowców do rządu

RZYM (PAP) — W tutejszych kołach politycznych przewidują, że w pierwszych dniach grudnia może nastąpić rekonstrukcja obecnego rządu de Gasperi. Do rządu tego mają mianowicie przyłączyć się przedstawiciele partii republikańskiej i grupy rozłamowców socjalistycznych Saragata.

Ci, co chcą sprzedać Francję

Ludzie spod znaku »Heil Dollar«

Obecnie, gdy naród francuski i cała Francja stała się areną cynicznych machinacji kontrahentów reakcji i „demokratów” zza oceanu, a głównie z Wall-Streetu, świadomie prowadzących kraj ku utracie politycznej i ekonomicznej suwerenności, — nie od rzeczy będzie przypatrzyć się z bliska tym, którzy kolejno sprzedawali własny naród i kraj najpierw Hitlerowi, obecnie zaś pragną sprzedać go reakcyjnym „dolarowiczom”. Dla niektórych działaczy francuskich tego typu droga od „Heil Hitler” do „Heil Dollar” jest krótsza i wygodniejsza, tym bardziej, że dla wielu z nich na tej drodze znajduje się znany im już dobrze odcinek — Vichy.

Właśnie z Vichy, okrytym hańbą i potępieniem ośrodkiem zdrady i kolaboracjonizmu, — łączą niewidzialne nici ideologiczne szereg dzisiejszych „przywódców” Francji, wykonujących rozkazy swych mocodawców zza oceanu.

A, więc — rzućmy okiem nieco wstecz...

Najpierw — Leon Blum. Francuska partia socjalistyczna, a przede wszystkim „góra” tej partii, poniosła straty w szeregach swego kierownictwa nie tylko wskutek represji okupantów. O ile w partii komunistycznej ofiarą terroru niemieckiego padły tysiące nieznanych nikomu, szarych, codziennych bojowników o wolność, to odmiennie przedstawiała się pod tym względem sytuacja na odcinku francuskich socjalistów. Komunistyczną partię we Francji, nawet prawicowi katolicy ochrzcili mianem „partii rozstrzeliwanych”. Żadna partia nie poniosła tylu strat we Francji, ile właśnie komuniści. Natomiast, kierownictwo francuskich socjalistów padło ofiarą nie tyle terroru Niemców, ile wyraźnej pobłażliwości w stosunku do nich, okazywanej przez Niemców.

Więc, najpierw z racji tej, dość niedwuznacznej sympatii niemieckiej wyraźnie przeszła na stronę okupantów tzw. grupa Paul Faure, b. sekretarza generalnego partii socjalistycznej Faure, oraz jego grupa zniknęli z horyzontu politycznego wraz z okupantami. Pozostał Blum.

Bluma, socjalistę, b. premiera, z pochodzenia Żyda, przywieźli do Paryża sami Niemcy. Himmler osadził go w łuksusowej willi, obficie zaopatrzył w papier i otoczył opieką. Był pilnie strzeżony przez Niemców, ale nikt mu nie przeszkadzał w pisaniu. Bo pisał książkę, w której pouczał młodych socjalistów. Pouczał w stylu niemal ewangelicznym. Dziwnym zrządzeniem losu w tej „ewangelii” Bluma ani słowa nie powiedziano o sprawie potępienia faszyzmu, za to Blum nie pożałował najczarniejszych barw, przesiąkniętych nienawiścią i jadem, w stosunku do „partii rozstrzeliwanych” — pod adresem komunistów. Pisał to pod ochroną niemieckich żołnierzy, w willi, zarekwirowanej dla niego na rozkaz Himmlera. — Dziś służy innym bogom — tym z Wall-Street. W ich interesie rozbija francuską klasę robotniczą, na ich zlecenia toruje swoją polityką drogę dyktaturze faszystowskiej de Gaulle'a.

Bidault, — nazwisko które ciągle upiększało do niedawna łamy prasy. Był niegdyś profesorem historii i redaktorem katolickiej gazety. Przez ośrodki francuskich masonów, zbliżone do kół wielkiej finansjery — pewne nici wiążą go ze słynnym „Comité de Forge” — tym zjednoczeniem wielkich kapitalistów, współpracującym jawnie w czasie okupacji z Niemcami.

Stało się to w lutym 1943 r., gdy Niemców rozgromiono pod Stalingradem. „Comite de Forge” cynicznie i szczerze przyznał się do tego, że Stalingrad rozwiał nadzieje finansjery, związane z Niemcami. Wówczas przemysłowcy „postawili” na innego konia i zaczęli szukać możliwości kontaktów z ruchem oporu. Zaproponowano finansową pomoc. Właśnie Bidault był tym, który odrazu i bez zastrzeżeń przyjął tę pomoc. Umiał maskować swoje myśli. Prawica widziała w nim „człowieka twardej ręki”, — lewica wierzyła w proklamowane przez niego reformy. Dziś wiernie służy potentatom z Wall-Street. To nic, że interesy wielkiego narodu francuskiego narażone są na szwank. Tak każe wszechmocny dolar.

Schuman — przywódca MRP (partii katolików francuskich), dzisiejszy następca niefortunnego kandydata na premiera — Bluma. I znów mały rzut oka wstecz. Stary numer gazety „France Libre” z dnia 15 kwietnia 1943 r. A na łamach tego pisma artykuł o pisarzach — kollaboracjonistach. I cytat z utworu znanego zdrajcy Lenormand, poświęcony w całości Schumanowi.

— „Ten realny polityk — pisze Lenormand, — nie myśli kategoriami utopijnej i szkodliwej romantyki, dowodem czego jest to iż Schuman niejednokrotnie podkreślał słuszność posunięć Petain'a, idących w kierunku załagodzenia szaleństwa, jakim była wojna z Niemcami”. Tyle Lenormand, który za niemieckie pieniądze głosił w tym samym utworze o tym, że „Francja jest skazana na to, aby utracić niepodległość, gdyż Francuzi nie są w stanie jej utrzymać”. „Realny polityk” — ta charakterystyka Schumana w ustach hitlerowskiego agenta — Lenormanda jest krótka, ale jakże wiele mówi ona nam o sylwetce tego przywódcy MRP.

I na zakończenie — kilka drobnych, zapomnianych dziś szczegółów o tym, który stoi dziś w centrum nadziei reakcji — o de Gaull'u. W sierpniu 1944 r. między majorem sztabu 30 korpusu brytyjskiego — Brawnem, a znanym dziennikarzem amerykańskim Cornfildem wywiązała się ciekawa rozmowa. Tematem tej rozmowy był właśnie de Gaulle. Brawn powiedział: „ten człowiek niewątpliwie marzy o laurach dwóch Napoleonów. Ale jego usiłują pasować na „męża opatrznościowego” wbrew jego faktycznym zdolnościom i możliwościom.”

Amerykanin uśmiechnął się i odpowiedział: „Możliwe, ale jest to człowiek, który może być bardzo pożytecznym właśnie dlatego, że chce, lecz nie może być Napoleonem ani jednym ani drugim. Aby coś zrobić, musi opierać się o taki wypróbowany element, jak prawicowi socjaliści. Przynajmniej tak mu radzą ci, co mu dobrze życzą”.

Dialog ten był podsłuchany przez dziennikarza angielskiego, który opublikował go na łamach najpoważniejszej gazety angielskiej „Times” w sierpniu 1944 r.

Pow.

Przykład godny naśladowania

Apel Kół PPR i PPS przy CZPP nie przeszedł bez echa

Rezolucja, uchwalona w dniu 18 września 1947 r. na wspólnym zebraniu kół PPR i PPS przy CZPP o przedterminowym wykonaniu państwowego planu produkcji w przemyśle papierniczym i apel do Komisji Przemysłowych i Kół Partyjnych w Przedsiębiorstwach i Zakładach Pracy, nie przeszły bez echa.

Szereg organizacji fabrycznych nadsyła swoje rezolucje do CZPP. Cytujemy poniżej rezolucję Mikołowskiej Fabryki Papieru — uchwaloną w dniu 16. 10. br.:

„Poczuwamy się do miłego obowiązku zameldowania Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego, że członkowie Koła PPR przy Mikołowskiej Fabryce Papieru w Mikołowie, podległej Czułowskim Zakładom Papierniczym, solidaryzując się z treścią rezolucji z dnia 18 września 1947 r., umieszczonej w numerze 10 „Papiernika”, uchwalili na zebraniu w dniu 16. 10. br. jednogłośnie:

a) wykonać przedterminowo roczny plan produkcyjny na 1947 rok w terminie do dnia 16 grudnia 1947 r.

b) dołożyć wszelkich starań, by plan na rok 1947 zrealizować z nadwyżką oraz przyczynić się do przekroczenia produkcji przedwojennej.

Fakty te nie pozwoliły długo na siebie czekać, bo na podstawie meldunku kierownictwa tej fabryki, plan roczny wyprodukowania 5.230 ton papieru, został wykonany w dniu 6 listopada br.

Wykonanie planu rocznego w okresie 10-ciu miesięcy daje gwarancję, że do końca bieżącego roku roczny plan produkcji będzie znacznie przekroczony i osiągnie conajmniej 120 proc.

Wypada nam stwierdzić, że jest to zasługą zgodnej i harmonijnej współpracy całej załogi i robotniczych partii politycznych, a w szczególności członków PPR, którzy postawili sobie za punkt honoru wykonać plan państwowy przedterminowo, dając temu wyraz w uchwalonej rezolucji.”

Analogiczną uchwałę powzięły również organizacje polityczne w Dolnośląskich Zakładach Wyrobów Papierowych w Jeleniej Górze i w Zakładach Cewek Przędzalniczych w Łodzi, wzywając inne zakłady, należące do przemysłu papierniczego, do naśladownictwa.

NARÓD SWEMU OBROŃCY

Wywiad z sekretarzem generalnym TPŻ ppłk. Grudą

W związku ze zbliżającym się okresem Bożego Narodzenia generalny sekretarz T. P. Z. udzielił współpracownikowi PAP informacji o tegorocznej Gwiazdce dla Żołnierza.

Wśród wielu celów, jakie zakreśliło sobie w swej pracy Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza — objaśnia nas ob. ppłk. Gruda — za jeden z najważniejszych trzeba uznać pracę kulturalno - oświatową wśród wojska. Rok obecny ma być wielkim krokiem naprzód w tej dziedzinie i nasz postulat, „Biblioteka w każdej jednostce i świetlicy wojskowej” musi być jak najszybciej zrealizowany. Praca całego roku dała już pozytywne wyniki, ale dopiero tegoroczna żołnierska gwiazdka ma być najmocniejszym akcentem w naszej pracy na polu kulturalnym i oświatowym.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, nie ma swych własnych funduszów, lecz jest jakby przewodnikiem, który kontaktuje wojsko ze społeczeństwem, to też w całej naszej akcji liczymy wyłącznie na ofiarność społeczeństwa, które nas do tej pory nigdy jeszcze nie zawiodło.

— W ubiegłym roku — mówi ppłk. Gruda — akcja gwiazdkowa przyniosła nam około 40 milionów złotych, w tym roku spodziewamy się więcej i już teraz spotykamy się z nadzwyczajnie przychylnym stanowiskiem zarówno społeczeństwa jak i władz państwowych.

Pierwszym ofiarodawcą, który pośpieszył na apel TEP był Prezydent Bierut który ofiarował 1.000 książek, oraz premier Cyrankiewicz, który przyjął stały protektorat nad naszym Towarzystwem.

Strona organizacyjna tegorocznej gwiazdki — objaśnia nas ppłk. Gruda — wygląda podobnie jak w latach ubiegłych. Na terenie poszczególnych województw i powiatów zawiązują się komitety urządzając imprezy na rzecz żołnierskiej gwiazdki i sprzedając specjalnie wydane przez TPŻ nalepki.

Oprócz bibliotek, które będą trwałym upominkiem przewidujemy obdarowanie chorych żołnierzy w szpitalach paczkami. Wspólne stoły wigilijne w świetlicach fabrycznych i młodzieżowych oraz posiłki wigilijne na stacjach węzłowych, gdzie by żołnierze będący służbowo w drodze mogli spędzić wieczór świąteczny.

— Jak widzicie — realizacja naszych planów wymaga niemałych funduszów, sądzimy jednak, że każdy docenia ważność tych zamierzeń. Nie chodzi nam jedynie o fakt, że żołnierz otrzymał książkę, choć i to ma pierwszorzędne znaczenie, chodzi nam o nawiązanie trwałych więzów między społeczeństwem a wojskiem. Akcja gwiazdkowa ma stać się widomym symbolem, że naród z wojskiem a wojsko z narodem.

— Muszę wam powiedzieć — dodaje ppłk. Gruda — że w akcji naszej szczególnie liczymy na młodzież. Organizacje młodzieżowe Z. W. M., O. M. T.UR., harcerstwo i młodzież czerwonokrzyska pośpieszyły na nasz apel, wykazując w dotychczasowych pracach dużą aktywność.

Poza tym poszczególne spółdzielnie wydawnicze przyznały nam przy zakupywaniu książek 30 proc. rabaty, co pomoże zakupić o wiele znaczniejszą ilość tomów.

To są zresztą raczej już sprawy organizacyjne — kończy ppłk. Gruda. Punkt ciężkości całej akcji leży w tym, aby żołnierz oderwany przez czas służby wojskowej od domu czuł się dobrze, aby wiedział, że całe społeczeństwo jest razem z nim, że jego los interesuje wszystkich.

Gdy był na froncie flaczył o wolność narodu, teraz stoi na straży pokoju i ładu, spełniając odpowiedzialne i ważne zadanie.

Społeczeństwo swą postawą przyjacielską musi dać wyraz swej miłości i wdzięczności dla naszej armii a nadchodząca „Gwiazdka” jest najlepszą ku temu okazją.

70-letni wielowarsztatowiec przykładem dla innych

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 37, po odbytej naradzie wielowarsztatowców w dniu 8. 11 br. i odpowiednich przygotowaniach technicznych przeprowadzonych przez Dyrekcję, przystąpił do pracy na dwóch krosnach kortowych tow. Stasiński, pociągając swym przykładem ob. ob. Białkowską, Terpilaka i Kaźmierczaka.

Tow. Stasiński urodził się 15. 4. 1877 roku, a zatem w tym roku ukończył 70 lat życia, pracuje od 13-go roku swego życia, tj. 58 lat na krośnie. W okresie władzy kapitalistycznej był jednym z pierwszych, którzy walczyli przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu. Obecnie, gdy przemysł jest własnością społeczną a zwiększona produkcja idzie na podniesienie stopy życiowej mas pracujących i odbudowę kraju zniszczonego wojną, zaś bezrobocie w naszym ustroju jest niemożliwe — ob. Stasiński z entuzjazmem przystąpił do pracy na 2-ch krosnach, mimo podeszłego wieku. Jego czyn będzie przykładem dla młodszych.

2 tygodnie ferii zimowych

Kolonie turnusowe dla młodzieży

Grotniki—Lądek—Szklarska Poręba

W obecnym roku szkolnym Kuratorium Łódzkie, chcąc umożliwić młodzieży zdrowe i przyjemne spędzenie okresu zimowego, organizuje *kolonie turnusowe*, z których korzystać będzie mogła młodzież szkolna.

Tuż pod Łodzią, w Grotnikach, w budynku harcerskim, zorganizowany został nowocześnie urządzony i wzorowo prowadzony *dom kolonijny, przeznaczony na zimowy turnus.* Rozporządza on *60-ma miejscami*, z czego połowę stanowić będą dzieci łódzkie, połowę dzieci z okręgu. Do domu mogą wyjeżdżać chłopcy i dziewczynki z drugiego, trzeciego i czwartego oddziału szkoły powszechnej, pochodzące z rodzin gruźliczych i kwalifikowane na wyjazd przez lekarza. Turnus trwa *5 tygodni*, rodzice płacą *tylko część kosztów utrzymania* w sumie 1.500 zł, resztę pokrywa Kuratorium. Dotychczas odbyły się już w Grotnikach dwa turnusy, z których dzięki posilnemu odżywieniu i wzorowej opiece, dzieci wróciły w najlepszej formie fizycznej.

Od Bożego Narodzenia zorganizowane zostaną ogólnopolskie kolonie zimowe dla młodzieży obojga płci szkół średnich, urządzone staraniem Ministerstwa Oświaty *w Szklarskiej Porębie. Kolonie te, na które Kuratorium Łódzkie otrzymało 58 miejsc*, położone w zdrowej, pięknej okolicy górskiej, przeznaczone są dla młodzieży słabego zdrowia, której kwalifikacje na wyjazd wyda lekarz szkolny. Pobyt w Szklarskiej Porębie kosztować będzie 8 tysięcy złotych, z tego tylko 1.500 zł płacić będą rodzice, resztę zaś Kuratorium.

Trzeci ośrodek wypoczynkowy, przeznaczony wyłącznie dla dziewcząt Liceum Gospodarczego w Łodzi, zorganizowany został *w Lądku-Zdroju.* Wyjedzie do niego 35 uczennic o nadwątlonym zdrowiu. Dziewczynki ze skłonnościami do choroby Basedowa nie mogą, ze względu na specyficzne właściwości klimatyczne Lądku, korzystać z kolonii.

Pragnąc, aby udział młodzieży w sportach zimowych był jak najszerszy, poza wyżej podanymi turnusami Kuratorium Okręgu Łódzkiego pomaga również finansowo w organizowaniu wycieczek szkolnych poszczególnych zakładów naukowych.

S.

„Jedność działania pracujących rękojmią pokoju”

Uroczyste zebrania w zakładach pracy

Z okazji pierwszej rocznicy umowy o jedności działania, odbywają się we wszystkich fabrykach i instytucjach wspólne zebrania PPR i PPS. Niezwykłe, niecodzienne są te zebrania. Odświętnie przystrojone sale, sztandary PPR, PPS, OMTUR i ZWM. Przepełnione lokale świetlic. Obecni są nie tylko członkowie obu partii — niemal na wszystkie zebrania przychodzą liczne grupy bezpartyjnych robotników. Pracujący Łodzi — tak jak i w całym kraju — obchodzą uroczyście rocznicę umowy o jedności, świętują uroczyście zwycięstwo idei jednolitego frontu.

Ze zrozumiałych względów nie możemy pisać o wszystkich uroczystościach. Wszak tylko w dniu dzisiejszym odbyły się zebrania w PZPB Nr Nr 1, 2, 3, 5, 9, w Elektrowni, Gazowni i wielu innych zakładach.

„Jednolity front PPR i PPS — to wkład do dzieła jedności robotniczej w Europie i na całym świecie”. Takim hasłem przybrali towarzysze z PZPB Nr 9 salę, w której odbyli swe wspólne zabranie. W tym duchu — w atmosferze powagi i dumy z dotychczasowych osiągnięć jedności działania — toczyły się obrady.

Przewodniczył tow. Londowski. Tekst umowy odczytał tow. Cegielski. Z ramienia PPR przemawiał tow. Załęski, z ramienia PPS tow. Czernik. Referenci przypominają, że jednolity front partii robotniczych zaczął się jeszcze przed wojną i istniał także podczas okupacji. Dzięki jednolitemu frontowi — który był i jest podstawą Bloku Demokratycznego — budujemy i utrwalamy Polskę Demokratyczną. Tow. Czernik (PPS) stwierdza w swoim referacie, że klęska reakcji stała się możliwa wyłącznie dzięki jedności działania partii robotniczych. Wspominając o kongresie PPS mówca stwierdza między innymi, że

„napewno niema wśród zebranych ani jednego towarzysza, zarówno z PPS, jak i z PPR, który by nie życzył kongresowi aby obrady szły po linii, której wszyscy sobie życzymy — po linii zjednoczenia ruchu robotniczego, jedności działania wszystkich pracujących”

„Ci, którzy chcieliby uprawiać WRN-owską robotę — stwierdza tow. Czernik — niech wiedzą, że drzwi naszej partii są dla nich zamknięte. Ani PPR ani PPS nie będą tolerowały u siebie przeciwników jednolitego frontu”

Jedno i drugie oświadczenie tow. Czernika zostało przyjęte przez zebranych huraganem oklasków.

O przebiegu zebrania świadczyły także hasła rzucone przez robotników podczas przemówień referentów: „Niech żyje jednolity front — rękojmia pokoju dla kraju”

Po referatach tow. Krzyczmoniuk, sekretarz koła PPS, gorąco witany przez zebranych, odczytał rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta.

Pieśniami robotniczymi, zakończono oficjalną część zebrania.

(B)

Spółdzielnie Pracy podejmują współzawodnictwo

Rozmowa z dyrektorem CZSP ob. Landsbergiem

Po ostatniej wojnie powstał w Polsce nowy typ Spółdzielni Pracy w ośrodkach przemysłowych Łodzi, Warszawie, Katowicach i na Dolnym Śląsku. W miarę jak ich liczba wzrastała — (w kwietniu 1945 r. było ich 44, a w końcu 46 r. liczba ich wzrosła do 1.200) — powstała potrzeba zorganizowania czynnika nadrzędnego i koordynującego. Rolę tego czynnika spełnia między innymi Centralne Zjednoczenie Spółdzielni przemysłowych, któremu podlegają spółdzielnie usługowe, hotelarskie, mineralne itp.

W połowie 1947 r. Oddziały CZSP przystąpiły do WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY.

W związku z tym aktualnym zagadnieniem zwróciliśmy się do dr. Landsberga, prezesa CZSP z prośbą o udzielenie nam kilku informacji w tej sprawie.

„Celem tego współzawodnictwa — mówi tow. Landsberg — jest podniesienie sprawności poszczególnych oddziałów i realizacja nakreślonego nam zadania w ramach trzyletniego planu. Współzawodnictwo obejmuje całokształt pracy oddziałów. W ocenie wyników bierze się pod uwagę odbiór produkcji spółdzielczej, zaopatrzenie spółdzielni w terenie, werbowanie członków, rentowność itp. Za dobrą pracę poszczególne oddziały otrzymują pewną ilość punktów, ich suma decyduje o pierwszeństwie.

Współzawodnictwo zostało podjęte w połowie br. Wyniki pracy z każdym miesiącem są coraz to lepsze. We wrześniu br. Oddziały przekroczyły swe zadania w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu o 52 proc. Plan obrotu towarowego wykonano w 103 procentach. Podniósł się poziom poszczególnych spółdzielni. Obecne współzawodnictwo rozszerza się na zakłady wytwórcze. W spółdzielczości dojrzała już idea współzawodnictwa. Byłoby dobrze, gdyby do współzawodnictwa przystąpiły i inne instytucje spółdzielcze.

Plenum Wojew. Rady Narodowej

28 bm. odbyło się w Łodzi 22-gie plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone sprawie dodatkowego budżetu Woj. Związku Samorządowego na rok 1947, gospodarce leśnej oraz przymusowemu ubezpieczeniu od gradobicia.

Z nadwyżki przeznaczono między in. 1 milion złotych na dotacje dla samorządów, na budowę szkół i burs. 250 tys. złotych, na ufundowanie bibliotek dla garnizonów wojskowych i 1 milion złotych na pomoc dla rolników, których gospodarstwa zniszczył okupant w akcjach represyjnych. Zagadnienia gospodarki leśnej i sprawy opału dla ludności omówił dyr. okr. łódzkiego lasów państwowych, po czym WRN uchwaliła po dłuższej dyskusji wprowadzić przymus ubezpieczenia zbóż od gradobicia.

Nowy kabel Polska—Dania

W kwietniu br. została zawarta umowa między Ministerstwem Poczt i Telegrafów a Generalną Dyrekcją P. i T. w Kopenhadze i Wielkim Towarzystwem Kabli Północnych w sprawie uruchomienia linii telegraficznych między Warszawą a Fredericią. Połączenie to na odcinku Kołobrzeg—Redvig w Danii przebiegać będzie kablem podmorskim. Część lądowa kabla od Kołobrzegu do Warszawy jest już przygotowana, jak również przygotowana jest aparatura telegraficzna.

Największą przeszkodą w szybkim wykonaniu umowy jest zaminowany obszar w porcie w Kołobrzegu: miny uniemożliwiają naprawy uszkodzeń w kablu na tym odcinku.

Nowo uruchomiony kabel, wyposażony w nowoczesne urządzenia, niezawodnie przyczyni się do przyśpieszenia obiegu korespondencji z państwami Skandynawskimi, Anglią i Francją. Jak również umożliwi szybkie przesyłanie telegramów z Państw Bałkańskich do Państw Skandynawskich.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p:
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Poniedziałek, 1 grudnia 1947 r.
Dziś: Natalji.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

Walka o unormowanie cen

na artykuły codziennego użytku — daje dobre wyniki

Onegdaj odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Biuro Cen przy Min. Przemysłu i Handlu. Konferencja miała na celu zapoznanie ogółu z wynikami działalności Biura i z jego wzrastającym wpływem na kształtowanie się cen na rynku krajowym.

Na przełomie zimy i wiosny rb. zarysowała się poważna zwyżka cen na artykuły żywnościowe. Zwyżka ta nie będąc gospodarczo uzasadniona spowodowała kontrakcję ze strony Biura Cen Min. Przemysłu oraz wydanie rozporządzenia Rady Państwa o powołaniu społecznych komisji kontroli cen.

Ustalone zostały marże zysków oraz sporządzono wykazy artykułów spożywczych, objętych cenami maksymalnymi. Na odcinku artykułów przemysłowych ustalono ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby. Po ustaleniu zysku brutto dla przemysłu prywatnego, nastąpiła obniżka cen na artykuły przemysłu państwowego oraz opracowanie norm w zakresie usług gastronomicznych i krawieckich.

Ocena sytuacji na rynku spożywczym przedstawia się obecnie następująco: Zbiory zbóż chlebowych w rb wynoszą ok. 5 mil. ton. Nie pokrywa to jednak zapotrzebowania. W ramach zawartych umów handlowych pokryje się niedobory importem przede wszystkim z ZSRR.

Zbiory ziemniaków obliczone są na 23 mil. ton i nawet zgromadzone zapasy ziemniaków pozwalają oczekiwać zniżki cen na wiosnę.

Na odcinku zaopatrzenia w mięso obserwowano wyprzedaż niedotuczonego żywca i niesprawną działalność aparatu handlowego. Produkcja tegoroczna obliczana na 420 tysięcy ton mięsa i ryb, przy łącznym spożyciu wsi i miasta 455 tys ton, pozwala stwierdzić, że jesteśmy prawie samowystarczalni.

Produkcje wszelkich tłuszczów szacuje się na 120 tys. ton rocznie. Deficyt naszego zapotrzebowania wynosi 40 proc., co musi być pokryte 40 tys. ton sprowadzonego z zagranicy tłuszczu.

Spekulacja na odcinku zaopatrzenia w słoninę była największa. Biuro Cen poparło zwyżkę cen na ten artykuł, mając na celu zachęcenie rolnika do wzmożonego tuczenia żywca. W ciągu bm. trudności zostały prawie całkowicie opanowane i ceny utrzymują się na ustalonym poziomie. Jeśli chodzi o sytuację na rynku artykułów przemysłowych, to należy podkreślić, że osiągnięcia w stabilizowaniu cen tych artykułów są pozytywne. Ustalenie cen maksymalnych, energiczna kontrola oraz wzrost produkcji państwowej spowodowały daleko idącą obniżkę cen. Np. artykuły bawełniane staniały ok. 40 proc.

Ważnym rezultatem „walki o handel" jest zrozumienie większości kupiectwa prywatnego, że winno ono dostosować się do norm ustalonych przez Państwo i że walka ze spekulacją jest skierowana wyłącznie przeciw handlowi nielegalnemu.

Obniżka cen na artykuły przemysłowe dochodzi przy niektórych do 30 proc.

Wyprzedaż wielu artykułów masowego spożycia obejmuje towary wartości około 5 miliardów zł. Jeszcze bardziej obniżone ceny przy wyprzedażach przyczynią się do dalszego urealnienia płac świata pracy.

Do dnia 15 grudnia br. zostaną opracowane normy dla ustalenia wynagrodzeń za usługi szewckie i krawieckie oraz hotelarskie i fryzjerskie.

Reorganizacja skupu i dystrybucji, koncesjonowanie handlu, kontrola cen produktów przemysłu prywatnego, import tłuszczów i ograniczenie do ustalonej marży zysków prywatnych kupców stwarzają perspektywy dla dalszej stabilizacji cen.

Uwaga, rodziny po partyzantach!

Miejska Rada Narodowa w Piotrkowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ostateczny termin do składania podań o zasiłki i pomoce dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walkach o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego — upływa z dniem 31 grudnia 1947 roku.

W związku z powyższym, osoby, którym przysługuje prawo do ubiegania się o zasiłek, winny składać podania wraz z wymaganymi dokumentami, do Komisji Kwalifikacyjnej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Piotrkowie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1947 roku.

———

Milanówek — centrum przem. jedwabniczego

Państwowy Centralny Zakład Jedwabiu Naturalnego w Milanówku pod Warszawą do końca br. wykonał produkcję jedwabiu prawdziwego wartości 120 milionów złotych.

Zakład powstał w Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej, istniejącej od roku 1924. Podlega Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego. Oprócz zakładu w Milanówku czynny jest Państwowy Instytut Jedwabniczy, którego zadaniem są **badania biologiczne nad jedwabnikiem i jego hodowlą, pomologiczne nad morwą, mikrobiologiczne w dziedzinie produkcji jajeczek systemem Pasteur'a oraz badania technologiczne włókna.** Zakład i Instytut zatrudniają około 450 pracowników. Obecnie w Zakładzie czynne są 82 krosna mechaniczne, są one również wyzyskane przy przeróbce jedwabiu sztucznego. Wartość tkanin z jedwabiu sztucznego, wyprodukowanych w Milanówku w roku bieżącym wynosi 210 milionów złotych. **Stale czynione są postępy w dziedzinie artystycznego malowania tkanin jedwabnych.** „Milanówek" produkuje taftę, krepę, materiały sukniowe, szal'ki i krawaty jedwabne. Jedwab milanowski jest dobrze znany za granicą ze swego wysokiego gatunku. Tkaniny milanowskie wzbudziły zainteresowanie na wystawach w Szwecji i Czechosłowacji. Obecnie Centrala Przemysłu Artystycznego przygotowuje organizację eksportu polskich tkanin jedwabnych.

„Milanówek" posiada 6 punktów sprzedaży wyrobów i skupu oprzędów w większych miastach. W najbliższym czasie liczba ta wzrośnie do 10. Stworzono ruchomą wystawę, składającą się z 30 gablot, które obrazują zagadnienia związane z jedwabnictwem. Wystawa ta objeżdżać będzie większe miasta Polski.

Z dniem 1 listopada br. rozpoczęło się w Milanówku współzawodnictwo pracy wśród pracujących na rozmotalniach i krosnach.

Powstałe w roku 1946 przy Zakładzie Liceum Jedwabnicze kształci fachowców technicznych oraz instruktorów hodowli morwy i jedwabnika. Corocznie organizowane są kursy instruktorskie.

Ze sportu

Rozegrany w Pabianicach mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowym PTC a piotrkowską „Concordią" zakończył się zwycięstwem naszych piłkarzy w stosunku 3:1 (2:1). Wynik ten jest sukcesem dla drużyny „Concordii", gdyż drużyna pabianicka w obecnym sezonie jest silną i trudną do pokonania na swoim terenie i dąży do zdobycia tytułu mistrza. Zawodnicy „Concordii" grali dobrze i dali ze siebie maksimum wysiłku, pokazali grę na wysokim poziomie technicznym i zaskoczyli swą ładną grą gospodarzy. Atak praco wał dobrze i dużo strzelał. Pomoc bez zarzutu. Obrona wraz z bramkarzem rozbijała ataki pabianiczan. Po przerwie kontuzjowanego bramkarza Gudemajera zastąpił młody Wolnicki, który obronił dużo niebezpiecznych strzałów. Bramki dla „Concordii" strzelili: Dawidowicz, Piłka i Łysoń. Zwycięstwem swym „Concordia" udowodniła, że jest groźną drużyną, umie wygrywać na obcych boiskach i nie da się zepchnąć do klasy B. Publiczność pabianicka jak zwykle szowinistycznie usposobiona do graczy piotrkowskich i do sędziego zawodów ob. Winiarskiego, który prowadził mecz dobrze i bez zarzutu. W nadchodzącą niedzielę rozegra „Concordia" mecz z łódzkim TUR-em w Piotrkowie.

Ogłoszenia drobne

Krzynowski Jan zam. Baley pow. Piotrków unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Kołodziejczyk Jan zam. Kalska Wola pow. Łódź unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Szafnicka Janina zam. Piotrków unieważnia zagubioną legitymację członkowską wydaną PPS Łódź.

Pielużek Stanisław zam. Szczepanowiec gm. Gorzkowice unieważnia zagubioną kennkartę.

Grzejdziak Czesław zam. Mąkolice pow. Piotrków, gm. Woźniki unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Glinka Bolesław zam. Podolin, gm. Podolin unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Bykowski Stanisław zamieszkały Piotrków unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Urbaszek Jan zam. Wolbórz, pow. Piotrków unieważnia zagubioną kartę RKU wydaną Piotrków.

Lgocka Leokadia zam. Piotrków unieważnia zagubione świadectwo szkolne z 1-ej klasy licealnej Szkoły Handlowej.

Odwołanie

Pawłowski Teofil publicznie przeprasza ob. Barylę Feliksa, którego obraził dnia 22. VI. 47 roku na zebraniu w Sulejowie, ponieważ był pod wpływem alkoholu.

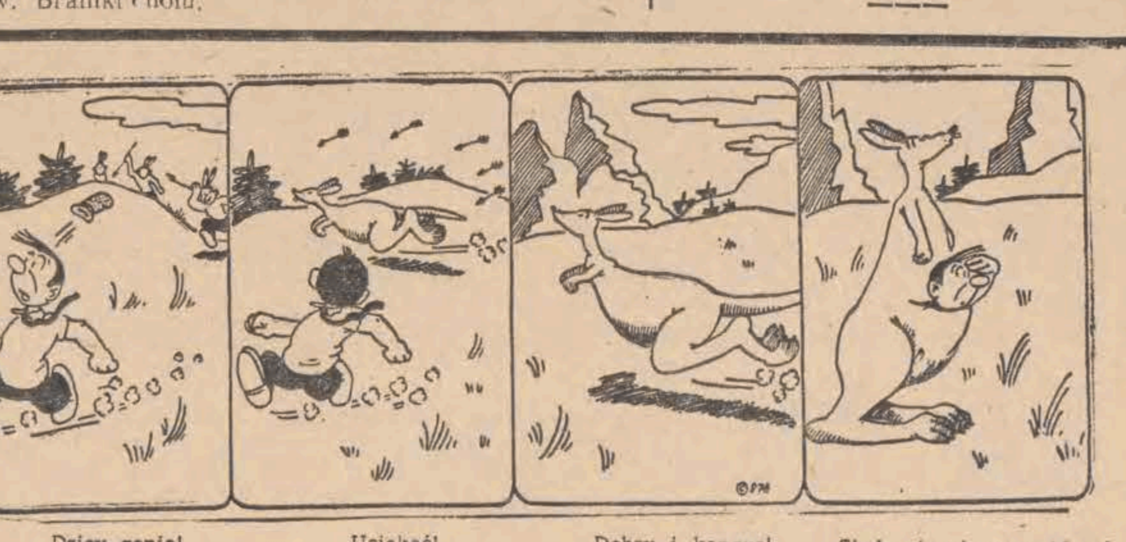
Komunikat

W środę dnia 3 grudnia 1947 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, odprawa oświatowa tow. tow. odpowiedzialnych za pracę w szkolnictwie.

Komitet Wojewódzki PPR.

Przygody Jasia Wiercipięty

W AUSTRALII



D-O18774

Dzicy goniął — Uciekaćl — Dobry i kangurl — Siedzenie pierwsza klasąl

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm Łódź, Piotrkowska 86, Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31, Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

DZIEŃ ŁODZI

Cennik Nr 7 dla Łodzi

Ceny maksymalne na artykuły spożywcze:

Mąka żytnia 90 proc. cena detaliczna za 1 kg. 39 zł., mąka żytnia 80 proc. — 41 zł., mąka pszenna 80 proc. — 71 zł., mąka pszenna 70 proc. — 73 zł., kasza jęczmienna perłówka I gat. 55 proc. — 72 zł., kasza jęczmienna łamana 65 proc. 62 zł., pęczak 70 proc.—58 zł., kasza jaglana 60 proc. — 90 zł., chleb żytni z mąki 90 proc. — 33 zł., chleb żytni z mąki 80 proc. — 37 zł., chleb pszenny z mąki 80 proc. — 64 zł., chleb pszenny z mąki 70 proc. — 68 zł., Bułki angielki 1 kg. — 80 zł. bułki angielki 50 dkg. — 40 zł. za 1 szt., bułki angielki 25 dkg. — 20 zł. za 1 szt., bułki 50 gr. z mąki pszennej 80 proc. 80 zł., 4 zł. za 1 szt., bułki 50 gr. z mąki pszennej 70 proc. 86 zł., 4.50 zł. za 1 sztukę.

Polędwica wołowa — 250 zł. 1 kg., mięso wołowe bez kości — 220 zł., mięso wołowe z kością (25 proc.) — 180 zł., mięso mielone mieszane z wieprzowiną — 260 zł., kości wołowe 30 zł., Schab — 280 zł., Baleron mięso — 280 zł., żeberka wieprzowe — 220 zł., mięso wieprzowe bez kości — 290 zł., mięso wieprzowe z kością (15 proc.) — 230 zł., boczek i podgardle 280 zł., słonina — 320 zł., smalec — 420 zł., golonka — 230 zł., głowizna — 120 zł., nogi — 80 zł., kości wieprzowe — 60 zł., kaszanka z kaszy tatarczanej — 160 zł., kaszanka z kaszy jęczmiennej — 80 zł., salceson — 310 zł., salceson czarny — 310 zł., słonina wędzona — 350 zł., kiełbasa serdelowa — 300 zł., kiełbasa zwyczajna — 300 zł., kiełbasa biała surowa — 360 zł., metka — 500 zł., pasztetowa — 400 zł., pasztet — 440 zł., wątrobiana 340 zł., podgardlana — 220 zł., krakowska — 370 zł., cytrynowa — 400 zł., mortadel — 400 zł., szynka gotowana — 450 zł., szynka surowa wędzona — 350 zł., szynka surowa wędzona bez kości — 370 zł., szynka w pęcherzu — 480 zł., baleron w pęcherzu — 480 zł., boczek surowy wędzony 350 zł., boczek gotowany wędzony — 420 zł., polędwica surowa wędzona — 480 zł., parówki i serdelki — 390 zł., kiełbasa krakowska obsuszana — 460 zł., kiełbasa zwyczajna obsuszana — 400 zł., kiełbasa polska obsuszana — 480 zł., masło mleczarskie 600 zł., masło osełkowe — 480 zł., ziemniaki — 10 zł.,

Jednocześnie Komisja Cennikowa zastrzega, że ceny wszelkich innych wędlin, niewymienionych w cenniku, nie mogą być wyższe od cen odpowiednich wędlin zawartych w cenniku.

Powyższe ceny wchodzą w życie z dniem 1 grudnia 1947 r.

KOMISJA CENNIKOWA
na m. Łódź.
Z-ca Przewodniczącego
-) JÓZEF AMBROZIAK

Racjonalne wykorzystanie odpadków włókienniczych

FABRYKA BAMBOSZY

Istnieje dużo odpadków włókienniczych, które nie mają zastosowania ani w przemyśle włókienniczym, ani w papierniczym. Odpadki takie dotychczas leżały po zbiornicach. Obecnie Sortownia Odpadków Nr 3 w Łodzi uruchomiła z tych odpadków fabrykę bamboszy. W tej chwili kończy się okres prób i fabryka przystąpi do produkcji. Produkcja Państwowej Fabryki Bamboszy dostarczy dla świata pracy taniego i praktycznego obuwia domowego.

DALSZY WZROST DOSTAW CENTRALI ODPADKÓW

W miesiącu wrześniu br. znacznie wzrosły dostawy Centrali Odpadków do przemysłu. Ogółem dostarczono 7 i pół miliona kilogramów najrozmaitszych odpadków, wartość których wynosi 83 miliony złotych, wobec 6 i pół miliona kg w sierpniu, wartości 70 milionów złotych.

SORTOWNIE BUTELEK

Centrala Odpadków uruchomiła Rejonowe Sortownie używanych butelek. Sortownie te dostarczać będą dla instytucji, zakładów przetwórczych, państwowych, spółdzielczych i prywatnych butelki jednolitego asortymentu tak co do kształtu, pojemności jak i koloru szkła. Wobec istnienia na rynku bardzo wielu gatunków butelek, sprawa zbytu ich, z powodu niemożności skompletowania odpowiedniej partii w małych zbiornicach, była bardzo utrudniona. Obecnie przemysł fermentacyjny, octowowiniarski i farmaceutyczny będzie mógł zaopatrywać się w jednolite butelki, słoiki itp. Sortownie sprzedają butelki na zlecenia Centrali Odpadków w Łodzi.

Ze sportu

„Tęcza" zwycięża CKS z Częstochowy 12:4

Dramatyczna walka Markiewicza z Bergiem

W pierwszym spotkaniu rozgrywek międzyokręgowych drużynowych mistrzostw Polski w boksie wicemistrz okręgu łódzkiego Tęcza pokonała wczoraj ósemkę CKS-u z Częstochowy 12:4. Wyniki walk były następujące:

	Tęcza — CKS
Bednarek (Tęcza) pokonał Zwiechlejewskiego	2 : 0
Jurek (Tęcza) zwyciężył Strychalskiego	4 : 0
Guzowski (Tęcza) przegrał przez k. o. z Chudym	4 : 2
Mazur (Tęcza) zwyciężył Marciniaka	6 : 2
Markiewicz (Tęcza) przegrał przez techniczne k. o. z Bergiem	6 : 4
Trzęsowski (Tęcza) zdobył punkty w. o.	8 : 4
Krakowiak (Tęcza) zdobył punkty w. o.	10 : 4
Jaskóła (Tęcza) pokonał Mygę	12 : 4

Rozgrywki międzyokręgowe drużynowych mistrzostw Polski w boksie rozpoczęły się dla łodzian pomyślnie. Wicemistrz naszego okręgu Tęcza gładko zwyciężyła drużynę Chudego i Berga CKS z Częstochowy i zakwalifikowała się tym samym do dalszych rozgrywek.

Zwycięstwo łodzian było całkowicie zasłużone, a werdykty sędziowskie w żadnym wypadku nie mogą podlegać dyskusji.

Poziom walk nie był nadzwyczajny. CKS w swych szeregach ma właściwie tylko 2-ch dobrych bokserów, a są nimi Chudy i Berg. Reszta wyraźnie pod względem technicznym ustępowała tym dwóm wygom. Na wyróżnienie zasługiwał może jeszcze przedstawiciel wagi muszej Zwiechlejewski. Młody ten chłopiec ma bowiem zadatki na niezłego pięściarza, ale jeszcze musi nad sobą dużo popracować.

CHUDY NOKAUTUJE GUZOWSKIEGO



CHUDY

Chudy, który zdobył popularność w Polsce po pierwszych mistrzostwach indywidualnych w Łodzi, na których omal nie znokautował Czortka, wczoraj potwierdził jeszcze raz, że pięść ma twardą i że może być niebezpieczny nawet dla najlepszych.

Trzeba pecha, że wczoraj z jego pięścią zapoznał się jeden z najbardziej obiecująco zapowiadających się młodych pięściarzy Tęczy Guzowski.

Guzowski jednak w ostatnich czasach obniżył nieco swoje „loty". Łodzianin zapomniał zdaje się o najważniejszej swej zalecie — walce z defensywy. — Niepotrzebnie wczoraj był stroną atakującą. Widać, że ten system walki mu nie leży, za dużo traci czasu na rozpoczęcie akcji i przeprowadza je nie zdecydowanie, jakoś dziwnie bez serca. Skorzystał z tego Chudy i w drugim starciu ciosem w tętnicę szyjną rozstrzygnął walkę na swoją korzyść.

DRUGA LATOROŚL K. O.

Ofiarą drugiego nokautu padła druga obiecująca latorośl Tęczy — młody Markiewicz. Chłopiec ten przeszedł wczoraj swój chrzest w drużynie „seniorów" dość nieszczęśliwie. Odrazu natrafił na jednego z najlepszych zawodników CKS-u Berga, starego rutyniarza i wyjadacza, który w trzeciej rundzie potężnym uderzeniem w twarz zamroczył ambitnego łodzianina i uczynił go nie zdolnym do dalszej walki.

Markiewicz będąc „groggy" rwał się do dalszej walki, ale słusznie nie dopuszczono go do ewentualnej masakry, toteż nie powinien on mieć żalu ani do sędziego ringowego kpt. Neudinga, ani do prezesa ŁOZB p. Stępnia, który kategorycznie kazał mu iść do rogu.

BEZ EMOCJI

Pozostałe walki nie przyniosły większych emocji. W wadze muszej Bednarek (Tęcza) pokonał zdecydowanie młodego Zwiechlejewskiego, górując nad nim przede wszystkim pod względem fizycznym. W wadze koguciej Jurek (Tęcza) w trzeciej rundzie ośmieszył wprost pozującego na „wielkiego asa" Strychalskiego, który poza silnym ciosem nic nie pokazał, chociaż miotał się po ringu jak opętany. W wadze lekkiej Mazur po nieciekawej walce zmusił do poddania się Marciniaka po drugiej rundzie. W pierwszym starciu wskutek rzekomo zbyt niskiego ciosu Marciniak był wyliczany na stojąco do 8. W wadze średniej w walce towarzyskiej Trzęsowski (Tęcza) po pierwszym starciu zmusił do poddania się Krawczyńskiego, który miał niedowagę i w wadze ciężkiej (półciężkiej nie było, gdyż CKS nie miał przeciwnika) Jaskóła (Tęcza) wypunktował kolosa Mygę, ważącego 104 kg.

O mistrzostwo kl. A ŁOZPN-u

Ł.K.S. I B zwycięża Z.Z.K. 4:1 (3:0)

Maciaszczyk, Lewandowski i Baran usunięci z boiska

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbył się w ramach mistrzostw kl. A ŁOZPN-u mecz piłkarski pomiędzy drużyną gospodarzy a ZZK. — Mecz pomiędzy tymi drużynami należał do nie zwykle emocjonujących, gdyż między tymi drużynami istnieje już od dłuższego czasu ostra, niezdrowa może nawet rywalizacja, podsycana przez wrogo nastawione obozy kibiców. Nastrój ich zazwyczaj udziela się graczom.

Tak było i wczoraj. Sędzia Winiarski był zmuszony usunąć z boiska aż trzech graczy: Maciaszczyka i Lewandowskiego z ZZK, oraz Barana z ŁKS-u. Gra na ogół utrzymywała się na poziomie przeciętnym, jakkolwiek grały ze sobą drużyny pretendujące do naszej ekstraklasy państwowej.

Do przerwy ŁKS zapewnił sobie już przewagę trzech bramek, zdobyli je w 22 minucie Janeczek, w 24 — znów Janeczek, a w 27 — Kopera. Po przerwie ŁKS zdołał strzelić tylko jedną bramkę przez Hogendorfa w 20 minucie gry. Honorową bramkę dla kolejarzy zdobył Koczewski.

W pozostałych meczach o mistrzostwo kl. A ŁOZPN-u padły wczoraj następujące wyniki:

PTC — TUR (Tomaszów) 7:2 (6:1).
Concordia — TUR (Łódź) 4:2.
Zjednoczone — Boruta (Zgierz) 2:0.
Widzew I B — Lechia (Tomaszów) 3:0.

Widzew przepadł

„Tarnovia" zwycięża łodzian 2:0

Nadzieje nasze, że w „Klasie Państwowej" Łódź reprezentowana będzie przez dwie drużyny zawiodły. RTS Widzew nie wygrał swej ostatniej szansy. Mecz w Tarnowie z tamtejszą Tarnovią, który w ciągu wczorajszego dnia trzymał w napięciu cały światek piłkarski Łodzi, zakończył się porażką Łodzian 0:2. Dwunastym klubem w Lidze będzie Tarnovia, którą w Łodzi Widzew pokonał bez większego trudu. Piłka — jak mówi stare piłkarskie przysłowie — „jest okrągła" — przykre może być dla nas tylko to, że Widzew wraca bez... honorowej bramki.

Dwie zwycięskie bramki dla Tarnovii zdobył Kokoszko.

Liga koszykowa

YMCA zwycięża TUR 35:34

W sali YMCA, w ramach rozgrywek ligowych odbył się wczoraj mecz koszykówki pomiędzy drużynami łódzkimi YMCA i TUR-em.

Zwycięstwo 35:34 (20:15) odniosła YMCA.

Zwycięstwo zapewnili sobie gospodarze w ostatniej minucie. Po przerwie gra odbywała się w podnieconej atmosferze.

Warta mistrzem Polski

Zieloni zwyciężają krakowską Wisłę 5:2 (5:1)

Finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski rozegrane w Poznaniu między krakowską Wisłą a poznańską Wartą cieszyło się zrozumiałym zainteresowaniem, gromadząc na boisku Warty ok. 20.000 widzów. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warty w stosunku 5:2 (5:1). Tym samym po raz drugi w historii klubu poznańskiego, Warta zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Polski i to w roku jubileuszowym 35-lecia swego istnienia.

Przed sędzią Szperlingiem z Łodzi obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

WISŁA: — Jurowicz, Rupa, Wapiennik I, Snopkowski, Legutko, Wapiennik II, Bakowski, Autur, Kohut, Gracz, Cisowski.

WARTA: — Krystkowiak, Dusik, Weiss, Kaźmierczak, Groński, Danielak, Smólski, Skrzypniak, Czapczyk, Gendera, Gierak.

Mecz mimo ciężkiego terenu stał na dobrym poziomie i, dostarczył widowni dużo emocji. Warta jako całość wypadła lepiej. Grała ona doskonale zespołowo, a w pierwszej połowie, od 12 minuty przeżyła swój wielki kwadrans, w którym strzeliła Wiśle cztery bramki. Krystkowiak w bramce poza kilkoma efektownymi paradami nie był dużo zatrudniony, gdyż obrońcy, jak i pomoc z doskonałym „sztoperem" Grońskim na czele, likwidowali groźne ataki Wisły w zarodku.

W przeciwieństwie do Warty Wisła osłabiona brakiem Flanka, Filka i Giergiela, miała w swych szeregach kilku indywidualistów. Doskonale grali napastnicy, przy czym wyróżniła się prawa strona: Gracz, Cisowski. Ujemną ich cechą było jednak zbyt powolne zdobywanie terenu przez hołdowanie grze wszerz boiska oraz niedyspozycja strzałowa. Pomoc krakowska wysyłająca stale swój atak do przodu, nie mogła często dać sobie rady z lotnym atakiem poznańskim. Obrona Wisły wypadła słabo, na skutek złego ustawiania się zawodników. Jurowicz w bramce bronił dobrze, na sumieniu ma jednak 4-tą bramkę. Sędzia Szperling z Łodzi wyławiał najdrobniejsze faule i utrzymał zawodników w karbach, nie dopuszczając do ostrej gry.

PRZEBIEG MECZU: — W 5 minucie prowadzenie dla Wisły zdobywa Cisowski, w 12 minucie Gendera, po ominięciu dwóch obrońców, silnym plasowanym strzałem zdobywa wyrównanie — w minutę później ten sam gracz przechodzi Legutkę, przerzuca piłkę do Smólskiego, a ten mimo interwencji Jurowicza strzela drugą bramkę dla Warty. W 15 minucie Gendera pięknie wypuszcza Czapczyka, który z kolei zdobywa trzecią — najpiękniejszą bramkę dla swych barw.

W 20 minucie Smólski bije z 25 metrów wolnego. Silny strzał wypuszcza z rąk Jurowicz, a nadbiegający Skrzypniak lokuje po raz czwarty piłkę w bramce krakowian. W 33 min. Czapczyk jest strzelcem piątej i ostatniej bramki dla Warty.

Dopiero w 17 minucie po przerwie udaje się Wiśle poprawić wynik. Centrę Cisowskiego przejmuje Bakowski i głową zdobywa drugą bramkę. Mimo wysiłków z obu stron, wynik do końca nie ulega zmianie i Warta tym samym zdobywa po 18 latach powtórnie zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Ostateczna punktacja tabeli mistrzowskiej przedstawia się następująco:

1) Warta — 4 gry, 8 pkt., st. br. 31:3.
2) Wisła — 4 gry, 4 pkt., st. br. 9:8.
3) AKS — 4 gry, 0 pkt., st. br. 2:13.

O wejście do Ligi

Legia—Lechia 4:1

W meczu o wejście do „Klasy Państwowej" w Gdańsku warszawska Legia pokonała miejscową Lechię 4:1 (2:0). Drużyna warszawska wygrała mecz zasłużenie. Bramki dla Legii zdobyli: Mordarski, Cyganik, Szymański i Oprych.

O mistrzostwo kl. B

„Victoria" zwycięża 14:2

W meczu o drużynowe mistrzostwo kl. Ł ŁOZB Victoria pokonała Zryw z Pabianic 14:2.